



2017

wieści z Nr 43 Zielonego Wzgórza

Autorami gazetki są uczestnicy WTZ Zielone Wzgórze, ludzie „nieprzeciętni”. Czytajmy co piszą, odkrywajmy ich wyjątkowość, przymknijmy oczy na potknięcia ich języka...



Nasz pobyt w Krutyni

Bardzo dobra, trafiona w 10, bo miałem dobry Internet. Korzystałem z internetu, było dobre WiFi na miejscu. Kajaki i kółki to też był dobry pomysł. Pływałem kajakiem i udało mi się poprowadzić taki kajak. Tyle miałem tam korzyści i wydatków na wyjeździe, że muszę teraz czekać na korzyści na miejscu. Niedługo będzie renta. (Mariusz Błaszczuk)

Ładnie było, chodziło się na spacer, dobry był obiad, ładny pokój. Byłam w lesie i jednego grzybka znalazłam, udało mi się. Emilce pomagałam chodzić. (Aneta Neumann)

Podobały mi się tańce, że z Marcinem wygrałam I miejsce w konkursie tanecznym. Chodziliśmy na spacer. Płynęłam z Pawłem kajakiem i byliśmy pierwsi a Zbyszek z tyłu. Hotel i pokój są tam fajne, tylko niestety uderzyłam kolaniem o łóżko i mam siniaka. Miałam pokój z Anetą i Emilką, pokój nr 32. Mieliśmy w pokoju telewizor i oglądaliśmy Opole. Zrobiłam Anetce dwie kitki na dyskotekę. (Ewa Zawadzka)

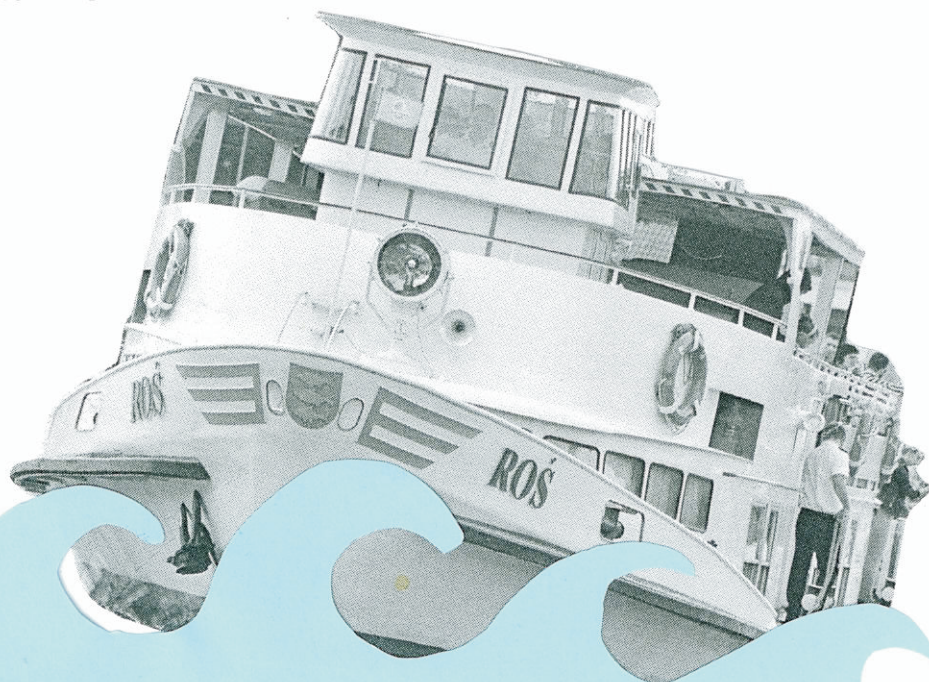
Fajnie się płynęło kajakiem. Siedziałem i wiosłowałem. Mój towarzysz kierował, a ja byłem silnikiem. Fajnie piwo się piło pyszne było bardzo. Lecha lubię. Warunki złe nie były, jedzenie było dobre, nie narzekałem, smakowało prawie jak u mamy. Mój współlokator dużo spał. (Paweł Najdzion)

W Krutyni z siostrą byłam, chodziłam na spacery i pływałam łodzią. Mieszkałam w pokoju nr 8. Poznałam dużo ludzi, Pana Grzegorza poznałam z muzeum. Tam były ptaki wypchane. Pływałam statkiem, poznałam kapitana, Waldek się nazywał. Pani kapitanowa też była. Chodziłam do stołówki na obiad, wyżywienie dobre. Podawali rybę, śledzie, bigos, kiełbasę, zupy były dobre. Do sklepu chodziłam i kupowałam sobie picie, Fantę i chrupki. W Krutyni byłam piąty raz, bardzo lubię to miejsce. Zmieniłabym tylko pogodę. (Beata Łapińska)

Jak byliśmy w tych Mikołajkach, to byliśmy w kawiarni, piłem herbatę ciepłą i ciasto z kruszonką. W lesie było sporo grzybów ale widzieliśmy same niejadalne. (Zbyszek Frąckiewicz)

W Krutyni kajaki były. Płynąłem aż do jeziora. Jedzenie, warunki dobre. W pokoju byłem z Pawłem Najdzionem, trochę chrapał, ale ja też chrapałem. Byłem też w Mikołajkach i płynąłem statkiem, spory był. Była brzydka pogoda, padało trochę. (Daniel Radgowski)

Wycieczki fajne były. Łodzią płynęłam i nie utopiłam się. Płytko było. Kaczki były, co mogą robić kaczki, kwaczą... Sniadanie dobre było. Jajeczka na twardo z majonezem. (Małgosia Hyciek)





Jedzenie mi smakowało. Na śniadanie i kolacje był bufet szwedzki, każdy sam brał co chciał. Wzięłam ze sobą książkę „Druga szansa” i czytałam ją. Podobało mi się jak statkiem pływalismy w Mikołajkach. Akurat deszcz padał i musieliśmy siedzieć pod pokładem i gorąco było. Fajnie było w pokojach, tylko Mariolka trochę rozrabiała. (Agnieszka Garnek)





Byłam w Strutyńcu i widziałam tam kaczki a w Mikotajkach pływa-
Tam statkiem i pływałam Łódzka. Byłam w Łodzi. Była dyszka-
ka i było fajnie. Było ognisko i pies był i było fajnie.
Tam były obiady i śniadania. Fajne pokazy tam były.
Były też tam wesela i widziałam młodą parę. Śadnia.
Wyglądali, młody był w garniturze a młoda w białej.
Sukni ślubnej. Był też konkurs tańca i jako to melodia.
Było fajnie. I tam były kolacje. A tam w mikotajkach były
śmy w sklepie i sobie kupiłam portfel. I było fajnie. A
W sklepie sobie kupiłam murki do kawy i poszedliśmy
do sklepu z gazetami i sobie kupiłam gazetę z programem
telewizyjnym. A jak miałam przesnąć na kawę to jadłam
murki i wieczorem oglądałam telewizję i było. M jak miła
i a później było opole i było fajnie. Warto poszechać do Łodzi
ni bo tam jest fajnie. Podobało mi się tam. Tylko że nie ma
tam się wyspać ale było fajnie. Warto tam pojechać bo
tam było fajnie. Bardzo mnie się podobało. Ja dwudzieste
stego czwartego listopada jadę do stodminy koni do
Galim ze stowarzyszeniem, z mamą z Tatą. Będzie tam
Fajnie ja już byłam z chłopakami tam w tej stodminie
koni w Galimach i mam swojego konia ma na imię Amaris.
Jeździłam na koniu i się nie boję. Tam jest stawik do
ławienia ryb. I tam jest jeszcze kościół. Będzie fajnie

Kasia Andruszkiewicz

Śp. Marek Dudarewicz (40 lat)



Lubił malować. Miał swój styl, malował takie dziwne geometryczne obrazy. Zawsze po sobie sprzątał. Marek miał dużo wyróżnień i wygranych w konkursach. Lubił czytać Biblię, był religijny. Zawsze jakieś żarty miał. Młody był. Jak miał gorszy dzień to zdarzało mu się dokuczać Majce. To taka kłótniwa para była, ale lubili się. Uważał się za artystę. Mówił, że jest jak Matejko. Jak każdy wielki człowiek lubił być doceniany i chwalony. Pisał fajne smsy, nieraz wysyłał je nocą, ale miłe były.



Komentarze do różnych zdarzeń

Powiem krótko i na temat. Złe, gorzej już być nie może, będę czekał na dni, kiedy inna partia będzie rządziła. Nie mogą się dogadać między sobą, społeczeństwo podzielone jest przez polityków. Politycy za dużo dzielą, a za mało konkretów. Sądownictwo kuleje, i że, że ustawy o zmianach tak późno zostały dokonane. Tylko jak od razu te zmiany wprowadzimy, to Unia Europejska będzie się czepliła, więc lepiej zrobić to szybko i mieć z głowy. W zasadzie to działania rządu są słuszne, tylko, żeby się nie dzielili i żeby nie walili w nas sankcjami, jak się dobrze dzieje. Olsztyn będzie miał nowe linie tramwajowe i autobusowe. Brzydki dworzec kolejowy, który ma najgorsze opinie mieszkańców, przyjezdnych i kogo tam jeszcze... I gołębie dalej latają tam. Nowy myślę, że zacznie być w końcu budowany w nowym roku. Tyle o tym mówią, ale powinni przystąpić do konkretów. Na dworcu zachodnim jako tako to wygląda przyzwoicie. (Mariusz Błaszczyk)

Trzęsienie ziemi było w Meksyku, zginęło ponad 100 osób, zawaliło się wszystko. Papież poleciał z wizytą do Kolumbii. Przy Korei Północnej latają bombowce amerykańskie. Trump wysyła na manewry lotniskowiec. Mieszkanie Plus wymyślają program dla rodzin, żeby mieszkania mieli. Schetyna się kłóci z Kaczyńskim, tak dają, że głowa boli. Kłóć się. W Olsztynie nic już się takiego nie dzieje. 29 września ma przyjechać Maryla Rodowicz na koncert w Uranii. Rondo turbinowe zlikwidowali w Olsztynie i dobrze zrobili, bo były korki. Teraz nie ma już korków. Pieniężnego jest teraz całkiem zamknięta. Trzy miesiące będzie remontowana. 13 grudnia mają otworzyć. Czekamy na dwie nowe linie tramwajowe, mają zacząć od października. Jedna z Pieczewa do dworca i druga z Osiedla Podleśna do Kortowa. (Janusz Pyć)



Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób
z Niepełnosprawnością Intelektualną
Warsztaty Terapii Zajęciowej,
ul. Traktorowa 35, 10-828 Olsztyn

Gazetka dostępna również na naszej stronie

www.psouu.olsztyn.pl/wtz

Redakcja: Pracownia Komputerowa
Opracowanie graficzne: Pracownia Introligatorska

Tel.: (089)5278062

wtz.psouu.olsztyn@gmail.com